

1
a
Juvonca



1

Kwestjonariusz w sprawie badania środowiska.

1. Badania wstępne.

Ludności: Polacy, Starorusini i Żydzi.

Ulic: Polaków 105 - Rusinów 180 - Żydów 10.

Przeważających nie używają.

2. Zagadnienia antropologiczne: Wzrost średni, skrupy, głowa podług, nosa wypukła, kolor włosów ciemno-blond, oczy przeważnie niebieskie, profil ostry.

3. Zagadnienia topograficzne:

Łąka mieszkanic: 295

Polaków rym. kat. 105

Starorusinów grecko kat. 180

Żydów wyznania mojżeszowego 10.

Ludność średnioramenna - najbragatny posiada 10 morg.

Grunt podrodajna. Grunty przeważnie, reszta podrodajna i łańka glina.

Ludność uprawia wrystkie rodzaje zboża, buraki ziemne i pastwne, ziemniaki, fasolę, groch, bob, (narywają uprawia soję) rzep, brukiew, marchew, cebulę, czeremch, kapustę, ogórki, pomidory, len i konopi. Do sadach sadzą jabłonie, grusze, śliwki i czereśnie. 5 gospodary kniżdi i kierowniczkabki posiadają pszczoły. Świer malego węgowa porostnego dębina, ~~stępną~~ lasów w Jarowcach nie ma. Przy drogach i nad mezą rosą wreriby. Przy domach we wsi lipy i akacje.

Chodzą konie, krowy, a we duone chodzą, wrotno-polską rasę. Chodzą kury, świnię, króliki, psy i koty.

Z ptactwa domowego chodzą kury, gęsi, kaczki, indyki, i gołębie.

Otok wioski przepływa potok rwany: Russawa. we mapie powiatowej narwany "Rórowy potok". Za wioską są pastwiska

2
i toki rowane „torfami”. Pastwiska porosnięte trawą
kwasną. W niektórych miejscach na pastwiskach jest
torf, lecz go nie kopią, bo wszychny palą drewnem przy-
wierzonym z lasów z Falejówki lub Logowa Gołnego.
W stronie południowo-wschodniej jest góra „Lysa”, na której
znajduje się kamieniołom.

Do Jurawic należy przysiółek „Popiele”, który według podania
powstał na popiołach dawnego ośrodka, należącego do księcia Jura
własciciela Jurawic.

Według podania ludowego nazwa Jurawic pochodzi od nazwiska
własciciela Jurawickiego, a w kronice parafialnej jest podane, że
raturykiem Jurawic był książe Jur, który zbudował tu
cmentel. W stronie południowo-wschodniej znajdują się niewielkie
rowane „Szklepiiska”, na których właśnie miał być cmentel
księcia Jura wraz z kaplicą rym. kat. Podanie ludowe głosi,
że kocioł na „Szklepiisku” spadł z nieba na Wielkani podległym
Ruruchy, przytórywory ucho do uchem, mowa słynna śpiew
i głos przonoń z zapadłego kocioła. To jest pewne, że w roku
1445 było jeszcze w Jurawach parafia polska, a w roku 1563
już ruska. Z dawnego kocioła rym. kat. w Jurawach jest do
dziś w cerkwi obze Matki Boskiej Częstochowskiej i obze
św. Antoniego. Obze św. Antoniego obecnie przonoń oddał
do murca w Ławoku.

Princypa cerkiew jest zbudowana w stylu bizantyjskim na
miejscu starej cerkwi, a wężsi i znowa ze starej cerkwi w roku 1875.
W roku 1905 proboszcz ks. Polanski Olimp otoczył cmentel
przy cerkwi rebernemi płaczkami, zbudował ~~z~~ murawę
drzewną i bramę na wjeździe, której jest wyłuty z kamienia
św. Jur na koniu.

4. Zagadnienie językowe i gwarowe.

Ludność wślada przeważnie językiem ruskim, a w wsi polskim.
Wpływ na język ruski na język polski, natomiast o „Lembkowszczyźnie”
nie wiele wiedz i nie interesują się tem zagadnieniem, a w mowie
tutejszej ludności nie ma żadnych naleciałości z „Lembkowszczyzną”,
a nawet niektórych wyrazów tej gwary nie rozumieją.

Porównanie wyrazów miejscowych z gwara Temkowską.

borsze - skorze	hotos - hut
bilne - wece	hremym - hurtym
lier - box	idto - meryndja
niekety - idaty	jaermini - jarce
prerer - prer	kartofli - gonli
retowik - retowek	hosa - tubok
chata - chypa	koratkymy - hurtyma
choryj - chorryj	ladnyj - hardyj
chority - pitannity	nij - majte ^{majt}
chodmo - podme	majte - mate
chodymo - brodyne	mowyt - hureyt
chody - pod	mitta - pometo
dwie - welo	mtraha - mhta
doroha - put	muchamor - morymurka
dietel - rotna	nema - neje
dziob - kluw	nice - now
derewo - dyrwo	obrus - post
powit - riek	parowyczko - totoha
powidaj - benduj	porjutenie - kormytcia.
pytajini - zwidujenia	shurata - vchta
piatoda - dytyny	srero - srto
parary - kocti	sunik - sypance
prominje - tur	syrsky - kokorudi
spodivajini - naajajuri	talo - nianio
tylko - tem	wikno - wyhled
tych - kusciok	win - on
wetyku - welku	wesna - jar
wiwii - jci	zymna - studena
zewtra - raru	zerebia - haera.

5. Kultura materialna

W Jurorach jest dwa stawy nalozice do dworu, w których kosią tote karpie.

Wiece są ptoski, branki, jelce i polnowiki i moczupaki. Lowią je wzdki i sieci.

5
kuchnia Tyński, a podają gotzłki z kruszkiem, "hotubie",
pierogi z kartoflami i kapustą, "kakutki" (wielkocewne
grube kluski) posypane makiem, "panpunkki" (przetki)
pieczone w piecu z drożdżowego ciasta ze śliwką lub powidłem
w środku, polewane miodem z mierzanką i makiem i wodą.

Maszyną wyrzyna masłem, a niektóre olejem. Oprócz strucli
pieką placki z powidłem, serem lub makiem.

Na Wielkanoc pieką "paski" w wielkich okrągłych formach, gotu-
ją kuttbess, wędzoną słoninę, a jędra z chrzanem lub z kurkumą.

W Wielką Niedzielę śniadania nie gotują, jędra tylko "świecone".

Na święta pieką pierogi, wrząci, a nie fermentowane tylko
jedną formą, którą sporządzają: z turek, rebuli, z liści
młodego cyta, czerwonej bibułki i stemianego płótna.

Ludność miejscowa zajmuje się przysiadaniem, koczowniczym,
stolarstwem, bednarstwem dla własnej potrzeby.

Strój ludowy najwięcej wyrażony jest w modzie i to-
aletach wyrobami. Czasami tylko spotyka się u drzewca
strój krakowski.

Domy budowane z drewna sosnowego, mało z cegły. Koryte sto-
mą, dachówką, a kilka plechą. Głównie koryte domów
nie spotyka się. Dachy są spadziste, dwuspadowe, z "zatytkiem".

Dom mieszkalny składa się z izby, alkierki, sieni, komory, stożni
i poiska. W ramionach nie podwórku jest jeszcze stodoła
na sianie i siano.

Z sieni wchodzi się do izby, w której jest
piec kuchenny. Pod ścianami płok, stół, ławki. W pobli-
żu ławki "posiłek" (Tórko). Obok wchodzących drzwi jest
srajka na naczynie, a na ścianie Tyński, Walthera jest
pęsto srafa, skrynia, stół, kilka krzesel i drugie Tórko.

Na ścianach wiszą obrzy święte, fotografie, a w rogach
kapliczki z figurkami. Obrzy i kapliczki przystrojone
papierowem kwiatami robionem przez miejscie dziewczęta.

Na "powale" (suficie) w każdym domu malują kariaty
z wstęgami lub wycinają wrzy kwiatów i tasi, przyklejają
do sufitu i malują różnymi farbami. Nad Tórkami wiszą
dywan z korobnego papieru lub malują farbami. Na oknach

wierają finunki i bibutki, które same drzewostta wyrinają.

Nakryci na torika nie dają, a pierzynę rozwijają i kładą w głowach. Torika, a na pierzynę poduszki.

Domy bręją kilka razy do roku wewnątrz i zewnątrz. Wewnątrz niektóre domy są bręcone w wielone i brate porionne pasy.

Podłoga lepią kółką gliny.

Przed oknami mają ogródki kwiatowe, a podwórnie często poramiatane. Za domem na podwórnie obronik porządnie rtorony.

Nakryci do gotowania używają ielarnych, bo najczystiej gotują w piecu siekarckim. Na mleko ^{wyrinują} garnków glinianych. Jedną tykhami drewnianymi na glinianych miskach. Jedną wspólnie z jedną miski. Mają też kilka talerzy, sektarek i ielarnych tykch dla gości.

Nakryci myją w drewnianych rebrach w gorącej wodzie. Nakryci gliniane parę w piecu po chlebie lub stawią na stole.

Stółki przewiane pronia piaskiem na potoku.

Nakryci gospodyni ~~lub~~ ^{ory} drzewostta myją głowy raz na tydzień, w kwiecie i kapusty, tuż, lub deserowce. Kupią się radko, chęć w lecie w ręce.

Tranie bręlimy odbywa się raz na tydzień, w sobotę. Bręlimy piony w ciepłym tużu, gotują w "zwarskach", potem piony jesorze raz na potoku kijankami.

W Jurowcach jest figura Matki Boskiej, ~~przy~~ murowana kapliczka i dwa brzyje drewniane. Figura Matki Boskiej stoi na ogrodzie dworskim, ufundowana przez właścicieli Jurowca.

Kapliczka murowana ma wewnątrz obor "Inemie niemiec Pańskiego", a ufundowana przez poprzedniego właściciela Jurowca z wdzięczności za dozwolenie pomocy w miroszku.

Brzyje stoją na polach iltopskich, a postawione na uproszenie ptogostwinistwa Boiego.

6. Kultura duchowa:

Wierzą w życie poragrobowe i w to, że duszy umarłych ~~przeży~~ mogą wracać na ziemię, odwiedzić swe domy, a młodzi ukazywać się ludzkom w rozmaitych postaciach.

Przy umarłym niebrą patę noc i śpiwają pieśni naboiwe.

7

Jeżeli umarłemu nada się zupełnej odziczy, umarły według
wzroku będzie chodził po śmierci. Kiedy kto jest na pogrzebie
musi rzucić do grobu gładką ziemię, przypominając się do uszy
pamięci mogiły, w przeciwnym razie umarły przyjdzie wspomnieć się
o tej gładkiej. So pogrzebie przypominają tych, którzy nieśli świątę,
knyki i chorągwie, a także bliznych zasiadów na gościńcu
pryli „stypę pogrzebową” dla uczczenia pamięci umarłego.
W poniedziałek nie rarygnają żadnej większej pracy, bo się nie uda.
W dzień Bożego Narodzenia rarygnają sobie, aby rano piętuszy
przyszedł chtëpak za „potwiniaka”, bo przeciwnym przynosi nieuroz-
siec. Wszystko to, które wygnanie w czasie świąt, składają na
„potwiniaka”. Po wiecznej wigilijnej przynosi wazę stomy,
które rozsiewają na ziemi, a gospodarz bierze garść stomy i wuca
pod belki sufitu, ile zębów przyczepi się do sufitu tyle
będzie kóp ubra. Przy wiecznej musi być przysięga lecia ucześnie
świąt, bo w przeciwnym razie ktoś z ucześnie umrze w ciągu ro-
ku. Na Jordan, święconą wodę kropią domy i kto piętuszy
dobięgnię do domu ^{z potwini} ten wygoni z tego dacha do innych.
Na Zwiastowaniu nie ruszają żadnego ubra, bo się rarygną,
rimowe będą szty. Na Wielkanoc wierzają skowronki z jaj świę-
conych na drzewach owocowych, żeby swoje były dorodne.
W przysięgach święta jeden sąsiad od drugiego nie nie po-
ryca, bo poradzą go rarygnąć o wazy. Gospodarz nie rarygnie
do naniema, dopóki sam nie porwie, albo nie poradzi, bo
to się, aby mu drugi porwie nie zabrat. Jeżeli mleko
daje się do sąsiada w prezencie, to mleko solą i maty
palec mocz w mleku i waktadają za pas. Robią to dla-
tego, aby krowa mleka nie utraciła. Wierną, że prarownica
może oddać krowie mleko i że można ją wytopić, waktada-
jąc na 15 dni przed Wigilią po jednym polanie drzewa i po
jednej spilce drzewnie. W dzień wigilijny rarygnąć temu drzewem,
spilki wbić w „powazki” (ścianki) z do cedzenia mleka i goto-
wie. Mocz prarow te spilki będą kłoty prarownis tak,
że przynosi prarow o litości, a krowa stara mleko. Wierną
w moc, urahów” i „odczynają” je.

Lud jest pobożny i chętnie wędruje na nabożeństwa i odbywa pielgrzymki do miejsc odpustowych: na Starym i na Kalwaryj. W polskich domach śpiewają rano "Godzinki", a wieczór "Anioł Pański". W hoście śpiewają wianiec - litanię do Matki Boskiej, "Święty Boże" - W cerkwi śpiewają: "Pier Twoja myłosi", a w maju prócz mszy śpiewają pieśni do Matki Boskiej.

Muzy bardzo mało raufenia (specjalnie starsi) do lekarza, chorey leczą się sam, w sąsiedów, wnachorów i bab, a poradę lekarskiej rasiega w ostatecznej potrzebie. W czasie choroby dają chorym duwo i dobre josc. Leczą się ziołami; stawiają bruki i pijawki i puszczają krew. Kwiat brzu drkiego, lipy jamoty "piatej" (głuchej pokonywy) i slara, na kanel. Rumianek, korwki (jagody i listie) renturja i piotun na cõtgedek. Podbiał i balkej przyktadają na rany. Tasty choren na bole w konyoch. Drkie bratki, balke lancetowate i koreni ~~to~~ piekoczej pokonywy na wyzucenie krwi.

Pieśni obrydowe:

W czasie wesela śpiewają bardzo duwo ro'inych pieśni, które wżeto sami improwirują. Przed weselem młoda z drwibą chodri po domach "po wilku" i dostaje od krewnych i sąsiadów różne podarki. Gdy młoda po strygnianiu podroku wychodri z domu idzie z nią drzeworyna (jereli w domu jest dorosta córka), to wiedz, że tego roku wyjdzie zamar. Gdy racynur się wesele, muryhanci idoz "odgrywan" do drwiby, (na weselu jest tylko jeden drwiba, a renty to "bojarny") a z drwibą do młodego, do starosty i do "swarcki". Od "swarcki" z młodym idą do młodej i do ślubu. Gdy muryhanci chodri z drwibą "odgrywan", to nie wchodri z arar do środka, tylko pukają trzy razy do zamkniętych drzwi i śpiewają:

A drwiei dobry, a drwiei dobry, ale nie kordemu
 Pami ojcu, pami matce i pami młodemu.

a u starosty:

A drwiei dobry, a drwiei dobry, ale nie kordemu

Panu starosci, panu starosci i panu mtodemu.
u, swarcki' teri tak.

Jak mtady idzie do do panny mtodej od „swarcki” aby isc do slubu, przed domem stawiaja przeszkody, aby nie dostal sie do mtodej.

Spiew:

Puste nas tam puste, bo nas stotnika zbyta.

Po nas stotnika zbyta, sukni na nas pomozta.

Naszi sukni dorokuje, po „ptyry” perronuje.

Jak maja wybrani sig do slubu wija wieine chrestne matki ptydwija mtodych. Te wieine w orani slubu knzadi wktadu mtodym na gtwy.

W orani wieia spiewuja pieśni jereli dniewryna jed sierota:

Perera kupnika wieicia

Błahostaw tato ditia

Nema tatumia doma

Thuyt u Tama Boha.

Mowyt tatumio, mowyt

Niech tia Boh błahostowyt.

Dla matki:

Druka kupnika wieicia

Błahostaw mamio ditia

Mowyt mamunia mowyt

Niech tia Boh błahostowyt.

Potem wychodzi z re stotu i mtodri wybieraja sig do slubu.

Rodzina, krewni i znajomi siadaja na lawach, a mtodri

sig ktaniaja prozga o błagostawienstwo.

Spiew:

Grajcie muryki ryjko

Ktaniaj sig Marys nisko

(to calery jakie me mtode imis)

Jak ojcu tak matence

latej swryj robrinenice.

Ma Maryni rodynoczku

Tak jak w polu Torynoczku

Maye sia komu ktaniaty

I w noreniki upadaty.

Siadając na wóz śpiewają:

Siadaj Maryniu z nami
 Już mi pomoże Twoje płakami
 I płakami mi pomoże
 Bo kome stoją przy wozie.

Jak jada do ślubu w drodze śpiewają:

Do ślubnika jedziemy,

Młoda se wierzymy

Młode jak jagode

Brerwone jak malina.

Jedziemy jedziemy

Żur tu mi będziemy

W kalinowym lesie, nocowaci

Nocowaci będziemy.

Chrost: Dwieci chrozą za tydzień po prozdieniu. Pasa
 kilka par kumostwa. Po chroście jest goscina. Matka
 dwieci ^{stronnyje} różne podarki.

Tam śpiewają różne pieśni:

A u naszej kumy, u naszej kochanej.

Kryształowe okna, ściany malowane.

Kryształowe okna, bom ich kryształowa

Ściany malowane, bom ich malowate.

U naszego kuma na podwórku studnia.

Będziemy pijali jutro do południa.

Kumy my se kumy, każda z innej strony.

Najlepsze kumierka od wchodu stonerka.

Kumy my se kumy, pokumaliśmy se

Dat nam Pan Bóg dwieci, potrymaliśmy se.

4. Kultura społeczna:

Do seksty posyła się chętnie, ludzie są pobożni, głęboko wierzą,
 i są przywiązani do wiary katolickiej. Matkinstwa są
 zgodni, a rodziny są patryjarchalnie. Jednostka w społec-
 zeństwie, jeżeli jest zdolna, wybija się na czoło swego otoczenia.

Chętnie się zbierają na wspólne pogadanki.

Podtrawiają się słowami: "Niech będzie pochwalony Jezu Chrysty
 albo "Gława Izum X Chrystu!"

11

11

W Jurorach jest Stow. Ogólna i Czytelnia T. J. L.
Obydwi te organizacje pręży się wspólnie nad podniesieniem
kultury wsi. Organizują szkoły, kursa gospodarce,
kursy wieczorne dla młodzieży, przedstawienia, zabawy,
festyny i obchody związane z uroczystością narodową. ~~Te~~
Do podniesienia kultury gospodarczej przysięgną się
dwoje. W domu prowadzą polikę doświadczalną, prowadzą
rajonalną hodowlę bydła. Sprawdzą wóne nawrota
rolnicze i nawroty sztuczne. Wpływ dużej na środowisko
poczyna się w tem, że ludność w wielu wypadkach
nasładowi dwoje.

Jurorze, 30. V. 1936.

Kierownictwo szkoły
Kilianowa Luffa.

12.
Kierownictwo szkoły w Jurowcach.

Jurowce

L: 106/36

Jurowce, d. 1. X. 1936.

Do
Inspektoratu Szkolnego
w Łanoku.

Wioska Jurowce leży na pograniczu między ludnością narodowości polskiej, a ruskiej, najbliższa wieś w kierunku południowo-
zachodnim Stachowina ma ludność już czysto polską, nastę-
pnie Baranówka, Jańmier i. t. d. ... wsie czysto polskie.
Ludność tujejsza mieszana - 70% ludność ruskiej a reszta
Polacy. Mówią po "rusku" a z powodu bezpośredniego
skontaktowania z Polakami spotyka się wiele polonizmów
(wpływ języka polskiego), natomiast nawiązań Temkowskie,
ani też język ukraiński warstw osiedlonych nie ma
restawowania. O Temkowszczyźnie mało wiedzą i zagadnie-
niem tym nie interesują się. Priatwa szkolna ma sporo
trudności, (pomijając pisownię) przy nauce czytanki, bo
cały proces wypracowania jest im nierny i w mowie potocz-
nej nie spotykamy. Największe trudności napotyka nauce
w kl. IV, ponieważ pierwszy raz w tym roku szkolnym
realizuje przepisany podręcznik Temkowski.

Realizuje:

- Kl. II. Trykber - Pierwa knizeczka dla narodnych shkal.
Kl. III. Druha knizeczka dla narodnych shkal.
Kl. IV. Chytarka dla tretoi klasi narodnych shkal.

Kierownictwo szkoły
Kyllarowca Sofio.

Kierownictwo szkoły w Jurawcach.

L: 26/38.

13

Jurawce, 27. V. 1938.



Do
Inspektoratu Szkolnego

w Lawoku.

Kierownictwo szkoły donosi, że na terenie Jurawiec i Popiel
nie przejawia się żadna akcja mająca na celu wywołanie
bukwaru Lemkowskiego.

Kierownictwo szkoły
Killerówna Lusia.

Questionariusz

o sprawie badania środowiska.

Nazwa miejscowości: Jurówce.

1. Wymieni rabytki sztuki malarskiej i architektury: nie ma.
2. Bogactwa naturalne danej miejscowości: nie ma.
3. Nazwy organizacji społeczno oświatowych: Czytelnia T. P. L. Koto L. O. P. P. - Stowarzyszenie. Wzrostek wybrane.
Ruch organizacji nie ma.
4. Ilości i nazwa ośrodków kulturalnych: domu ludowego nie ma. Wymienione wyżej organizacje mają swoje siedziby w sali szkolnej.
5. Organizacje gospodarcze: kooperatywa ruska "Rodyna".
6. Czytelnistwo ludności: czytają książki wypożyczone z biblioteki ruchomej Koto T. P. L. w Lauoku. Beletyżystyka i książki gospodarcze. Czasopism czytają "Gion" - "Nasza praca".
7. Stan drogi: droga bita - odległość od Lauoka 8 km. - połączenie autobusowe. Odległość od kosciółki 6 km. - cerkiew greckokat. w miejscu.
8. Rozwoj i możliwości pod względem turystycznym: żadne. -

Jurówce, 15. II. 1939.

Kierownictwo szkoły
Killarówna Zofia.